

Anna Przygoda

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

E-MAIL: przygoda@ujk.edu.pl ORCID: 0000-0001-6270-1775

Mikołaj Przygoda

Uniwersytet Jagielloński – student

Powrót do romantycznej wizji natury jako możliwe antidotum na zawinione przez człowieka zmiany klimatyczne w antropocenie¹

STRESZCZENIE

Pierwsza część artykułu jest propozycją zawarcia ugody pomiędzy osobami zorientowanymi proekologicznie a przedstawicielami denializmu klimatycznego mającej prowadzić do podjęcia natychmiastowych działań naprawczych w obszarze degradacji środowiska naturalnego. W drugiej części artykuł stanowi przypomnienie romantycznej wizji natury przedstawionej w ówczesnych dziełach literackich i zachętę do ich ponownego, współczesnego odczytania. Ostatnia część tekstu to wyrażona wprost nadzieja, że przyjęcie zaproponowanych założeń, obecnych w romantycznych tekstach literackich i romantycznej filozofii życia, może stanowić współcześnie znaczący element bardzo potrzebnej edukacji klimatycznej dorosłych, mającej szansę zaowocować zmianami postaw, a także większym zaangażowaniem w proces wychowania najmłodszych w duchu poszanowania dóbr naturalnych.

SŁOWA KLUCZOWE: kryzys klimatyczny, romantyczna wizja natury, edukacja klimatyczna oparta na romantycznej wizji natury

Wprowadzenie:

Celem tej części artykułu jest próba ustalenia pewnej akceptowalnej prawdy o zmianach klimatu. Jeżeli bowiem chcemy ocalić planetę, jaką znamy, jak również, żeby móc zaproponować konieczne do osiągnięcia tego celu zmiany, musimy jednak najpierw zgodzić się co do kwestii fundamentalnych, czyli tych dotyczących niezaprzeczalnej roli człowieka w procesie stopniowego

1 Antropocen to epoka geologiczna, tzw. „epoka człowieka”. E. Bińczyk (2018) pisze, że jest to epoka, w której obserwuje się wzrost odpowiedzialności człowieka za własną planetę, ale także bezradności związanej z naturalną jej eksploatacją. Opisany jest jako epoka krótkowzroczności, wyparcia i nieodwracalnych strat. Por. także: A. Józefowicz, 2022.

niszczenia środowiska życia wielu gatunków roślin i zwierząt, a w tym również gatunku ludzkiego.

Istnienie realnego zagrożenia masową degradacją środowiska naturalnego i ludzki w nią wkład zostały dobrze udokumentowane jeszcze w poprzednim stuleciu. Z naszym dzisiejszym stanem wiedzy możemy nawet stwierdzić, że wywołana przez człowieka katastrofa klimatyczna jest jednym z najlepiej zbadanych i najskrupulatniej opisanych zjawisk w historii badań naukowych (Dunn, 2023; Philips, 2022). Potwierdzają ten fakt współcześnie m.in. oświadczenie Amerykańskiego Towarzystwa Postępu Naukowego² opublikowane siedemnaście lat temu (AAAS Board Statement, 2006) czy sześć raportów Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu działającego przy ONZ, z których najnowszy (trzyczęściowy) został podany do publicznej wiadomości w marcu 2024 roku (IPCC, 2023), zaś na gruncie polskim – stanowisko Polskiej Akademii Nauk (PAN, Komitet ds. Kryzysu Klimatycznego). Ponadto warto przywołać także opublikowaną na stronie Biura Planowania i Badań Gubernatora Kalifornii listę około dwustu organizacji naukowych z całego świata podzielających pogląd, że zmiany klimatyczne są wynikiem ludzkiej działalności (CA Governor's Office).

Tymczasem wydaje się, iż nie potrafimy zgodzić się nawet w najprostszych kwestiach związanych z antropogenicznym źródłem globalnego ocieplenia. Mimo metodycznej, mozolnej pracy uświadamiającej wykonywanej przez specjalistów z wielu dziedzin, ciągle spotykamy się z przejawami denializmu klimatycznego. W listopadzie 2021 roku hasztag #ClimateScam³ był jednym z najpopularniejszych haseł na platformie Twitter, zaś w ciągu kolejnych dwunastu miesięcy, według szacunków „The Times”, mieliśmy do czynienia z największą liczbą wpisów zawierających dezinformację we wspomnianej tematyce w historii tegoż medium społecznościowego (Tankowska, 2023). Omawiany fenomen nie ogranicza się wyłącznie do abstrakcyjnej przestrzeni internetowych dyskusji, lecz jego zasięg jest znacznie szerszy. Za naszą zachodnią granicą rekordy popularności w sondażach osiąga Alternatywa dla Niemiec⁴, ugrupowanie otwarcie sprzeciwiające się na przykład rozwojowi

2 Organizacja znana w Ameryce jako American Association for the Advancement of Science (AAAS) posługuje się w języku polskim kilkoma nazwami, m.in. tą wykorzystaną w tekście (źródło: Cordis), a także nazwą Amerykańskie Stowarzyszenie na Rzecz Postępu Nauk (Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, 2023).

3 Wyrażenie *climate scam* oznacza w języku angielskim „oszustwo klimatyczne”. Wyraża opinię, iż społeczeństwo jest oszukiwane w temacie zmian klimatu.

4 Według podsumowania sondaży przygotowanego przez serwis ewybory.eu AFD było we wrześniu 2023 drugą najgorliwiej popieraną partią polityczną w Niemczech. Źródło: <https://ewybory.eu/sondaze-europa/niemcy> (dostęp: 26.10.2023).

energii wiatrowej. Christoph Richter z Instytutu Demokracji i Społeczeństwa Obywatelskiego w Jenie opisuje ich działaczy w następujący sposób:

Wątpią oni w podstawowe ustalenia naukowe dotyczące zmian klimatu spowodowanych przez człowieka, a zatem uważają odpowiednie środki ochrony klimatu za bezcenne (Deutsche Welle, 2023a).

Elon Musk (najbogatszy człowiek świata⁵), posiadający ogromną rzeszę zwolenników, rozsiewa fałszywe twierdzenia odnoszące się do roli ludzi w wywołaniu globalnego ocieplenia. W marcu 2023 roku stwierdził: „to, co dzieje się na powierzchni Ziemi, nie ma znaczącego wpływu na zmiany klimatu” (Deutsche Welle, 2023b). Nawet tak ważna osobistość jak były prezydent jednego z największych światowych mocarstw, Donald Trump, posuwa się do nazywania samego faktu istnienia zmian klimatu oszustwem (Forbes, 2022). Co gorsza, owa plaga manipulacji szerzy się także w społecznościach akademickich. Jordan Peterson, profesor psychologii na Uniwersytecie w Toronto, jeden z najczęściej cytowanych w pracach naukowych specjalistów w tej dziedzinie, podważał zasadność metod naukowych używanych przez ekspertów badających zmiany klimatyczne. Czynił to, posługując się тезami takimi jak: „nie ma czegoś takiego jak klimat” albo: „»środowisko« znaczy tyle, że właściwie nie znaczy nic”⁶.

Na horyzoncie wyraźnie maluje się widmo ekologicznej katastrofy, zaś osoby obdarzone sprawczością w tym obszarze nie są w stanie uzgodnić spójnej strategii walki o planetę. Niczym w filmie *Nie patrz w górę* w reżyserii Fruita Chana bardzo wyraźnie widzimy zbliżającą się do naszej planety asteroidę, mamy pewność, że znajduje się ona na kursie kolizyjnym z Ziemią, ale ignorujemy ją – czy to z nieświadomości, czy też z niechęci do burzenia swojego złudnego poczucia bezpieczeństwa. Wobec tego najważniejszym celem, jaki musimy osiągnąć na obecnym etapie walki ze zmianami klimatu, wydaje się być doprowadzenie do sytuacji, w której cała ludzkość (albo przynajmniej jej większość) zda sobie sprawę z powagi sytuacji klimatycznej na Ziemi w stopniu pozwalającym na rozpoczęcie intensywnych, skoordynowanych działań o charakterze globalnym.

Wydaje się absolutną koniecznością prowadzenie w omawianym obszarze dwutorowej działalności – z jednej strony rozwijanie dziecięcej świadomości ekologicznej od najwcześniejszych momentów ich życia, zaś z drugiej uświa-

5 Elon Musk został uznany za najbogatszego człowieka na świecie w maju 2023 roku, zaś w 2024 jego miejsce zajął Bernard Arnault (Forbes, 2024).

6 Oba cytaty pochodzą z odcinka podcastu Joego Rogana *The Joe Rogan Experience* wyemitowanego 28 stycznia 2022 roku, dotyczącego zmian klimatycznych (CNN, 2022).

damianie dorosłym ich błędów w sposobie myślenia o środowisku naturalnym i nakłanianie do zmian postaw wobec eksploataowania dóbr naturalnych. W tym ostatnim przypadku można posłużyć się literaturą i filozofią, aby spróbować wpłynąć na dotychczasowe postawy i zmienić je na te proekologiczne. Twórczość pisarską i intelektualną cechuje bowiem – poprzez ich zdolność silnego oddziaływania emocjonalnego na odbiorców i subiektywny charakter – wyjątkowo silna moc przekonywania.

Rozwijanie dziecięcej świadomości ekologicznej

Rozwijanie świadomości ekologicznej u dzieci to element procesu wychowania, którego celem jest kształtowanie odpowiedzialnych postaw wobec środowiska naturalnego. W literaturze pedagogicznej podkreśla się, że edukacja ekologiczna powinna być integralną częścią procesu wychowawczego, rozpoczynającego się już w najwcześniejszych latach życia dziecka. J. Bałachowicz (2017) uznaje, że jednym z najważniejszych aspektów edukacji ekologicznej jest budowanie relacji dziecka z naturą. Ważne, aby edukacja ekologiczna była oparta na doświadczeniach, które pozwalają dzieciom zrozumieć zależności istniejące w ekosystemie oraz ich własny wpływ na środowisko, a dzieje się to głównie dzięki bezpośredniemu kontaktowi z przyrodą. E. Bińczyk (2018) podkreśla z kolei rolę edukacji w rozwijaniu krytycznego myślenia u dzieci, będącego niezbędną umiejętnością w kontekście stawiania czoła wyzwaniom ekologicznym. Dzieci powinny samodzielnie analizować problemy ekologiczne i poszukiwać rozwiązań, co pozwoli im w przyszłości podejmować świadome decyzje dotyczące środowiska. Edukacja ekologiczna powinna obejmować zarówno teoretyczne, jak i praktyczne aspekty, co pozwoli dzieciom na zrozumienie złożoności problemów ekologicznych. E. Domańska zauważa, że jednym z najważniejszych celów edukacji ekologicznej jest rozwijanie odpowiedzialności za przyszłe pokolenia (Domańska, 2013). Wskazuje na potrzebę wychowania dzieci w duchu zrównoważonego rozwoju, który zakłada harmonijną współpracę człowieka z naturą. Edukacja ekologiczna powinna zatem uwzględniać nie tylko aspekty ochrony przyrody, ale również kwestie społeczne i ekonomiczne wpływające na stan środowiska. A. Józefowicz (2022) zwraca natomiast uwagę na znaczenie modelowania zachowań proekologicznych u dzieci przez dorosłych (Konarzewski, 1987). Dzieci uczą się poprzez obserwację, dlatego kluczową rolę odgrywają tu rodzice i nauczyciele, którzy swoim przykładem mogą inspirować młode pokolenie do podejmowania działań na rzecz ochrony środowiska. Badacz podaje także najnowsze teksty literackie, które można wykorzystać w pracy z dziećmi, a które mogą okazać się skuteczne w kształtowaniu ich relacji z naturą.

Rozwijanie świadomości ekologicznej u dzieci to zatem proces, który wymaga zaangażowania wszystkich środowisk wychowawczych – zarówno rodziny i szkoły, jak i mediów czy organizacji społecznych – a także wykorzystania odpowiednich do wieku i poziomu rozwoju materiałów, także tych literackich.

Romantyczna wizja natury szansą na reorientację sposobu myślenia o niej osób dorosłych

Człowiek współczesny postrzega naturę jako swoją własność, którą może rozporządzać, czuje się jej panem, lecz mimo to jednocześnie nie czuje się za nią odpowiedzialny. Ponadto postrzega ją jako dobro komercyjne i eksploatuje jej zasoby, aby w imię maksymalizacji zysków spieniężać je w systemie kapitalistycznym. Poza tym człowiek współczesny odbiera naturę jako coś pewnego, danego raz na zawsze i niemożliwego do utracenia, przez co bagatelizuje konieczność jej chronienia. Wreszcie – człowiek współczesny odbiera naturze jej nadprzyrodzoność, usiłuje ogarnąć ją tylko „szkiełkiem i okiem”, co wydaje się niewystarczające dla romantyka.

Współcześnie nie darzymy przyrody miłością przede wszystkim dlatego, że nie zauważamy jej piękna. W obliczu społecznego procesu systematycznego skracania się ilości czasu wolnego, jaki mamy do dyspozycji (spowodowanego komercjalizacją wielu sfer życia) i zanikania „trzecich miejsc”, natura pozostaje jedynie tłem, pewnym rodzajem scenografii, na tle której „rozgrywa się” nasz powrót z pracy lub szkoły do domu. Ponieważ większość dnia spędzamy w zamkniętych pomieszczeniach lub w rozmaitych środkach transportu, staje się ona widoczna tylko wtedy, gdy spełnia jakąś pożyteczną funkcję (na przykład gdy stojąca na parapecie paprotka przesłoni drażniące, padające na nas przez okno światło słoneczne) czy kiedy zaczyna nas irytować (kiedy ukłujemy się przez przypadek wystającym kolcem kaktusa). Jeżeli nie jesteśmy pasjonatami fotografii lubującymi się w robieniu zdjęć kwiatom albo zapalonymi ogrodnikami, przyroda najczęściej odgrywa w naszym życiu drugorzędną rolę – nie jest też tym samym na tyle istotna, byśmy aktywnie sprzeciwiali się jej niszczeniu. Przed rewolucją przemysłową, która zapoczątkowała rozwój masowej produkcji, większość ludzi na co dzień obcowała z naturą, co było spowodowane chociażby koniecznością uprawy roli lub ogrzania swojego domu drewnem pozyskanym z lasu. Znaczna część naszych przodków przyrodzie zawdzięczała więc swoje przetrwanie, w związku

7 „Trzecie miejsce” – termin socjologiczny używany do określenia miejsca w przestrzeni publicznej, które oddziela środowisko życia w domu i w pracy (Sanz, 2023).

z czym między nimi a środowiskiem przyrodniczym na przestrzeni wieków w naturalny sposób wykształcała się silna emocjonalna więź. Egzemplifikacją obu tych zjawisk było stopniowe pojawianie się w najróżniejszych religiach politeistycznych bóstw odpowiedzialnych za vegetację i urodzaj, takich jak Demeter w mitologii greckiej, Ceres – w rzymskiej i Freja – w nordyckiej. Teraz, kiedy większość z nas nie jest już zmuszona do uprawy owoców i warzyw, by wyżywić członków swojej rodziny, a ogrzewanie zapewniają nam sieci ciepłownicze doprowadzane niemal do wszystkich domów i bloków, utraciliśmy przywiązanie do przyrody, zaś jej rola w codziennej egzystencji uległa całkowitej marginalizacji.

Romantyczny sposób postrzegania środowiska naturalnego może nam jednak pomóc w powrocie do korzeni. Wystarczy tutaj przywołać choćby angielskich poetów jezior, czyli Williama Wordswortha, Samuela Taylora Coleridge'a oraz Roberta Southeya. Ich twórczość cechowały rozbudowane opisy piękna malowniczych krajobrazów brytyjskiego regionu zwanego *Lake District* (Krajiną Jezior), gdyż, jak pisał pierwszy z artystów, poezja miała wyrażać „ściśle zespolenie namiętności ludzkich z życiem przyrody” (Wordsworth, 1807). Potwierdzenie realizacji tego postulatu można zresztą z łatwością dostrzec, poddając analizie ich utwory. W stosunkowo prostym w swej budowie i wymowie wierszu *Żonkile* autorstwa Wordswortha podmiot liryczny wypowiadający się w pierwszej osobie liczby pojedynczej opisuje prostą, codzienną sytuację, kiedy to, przechadzając się nad brzegiem jeziora, spostrzegł „żółtych żonkili tłum” (Wordsworth, 2024). „Tańczyły” one, powiewając na wietrze, wywierając niesamowite wrażenie na spacerowiczu, którego widok ten również uspokoił (Strużyńska, b.r.). Obraz kołyszących się kwiatów został przeciwstawiony opisowi tafli wody, po której również płaśał „zastęp fal” (tamże). Osoba mówiąca uznała, że widok dziesięciu tysięcy żółtych kwiatnych główek poruszających się to w lewo, to w prawo, jest bardziej satysfakcjonujący niż ten płynących po powierzchni zbiornika wodnego pływów. Jezioro w wierszu też prezentuje się zresztą przepięknie, a wraz z rytmicznie poruszającymi się żonkilami tworzy zapierający dech w piersiach widok.

Na gruncie polskim najbardziej znane są natomiast oczywiście opisy przyrody pochodzące z *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza:

I słońce usta sennych promykiem poranka
Drażni, jak dziewczę kłosem budzące kochanka.
Już wróble skacząc świerkać zaczęły pod strzechą,
Już trzykroć gęgnął gęsior, a za nim jak echo
Odezwały się chorem kaczki i indyki,
I słyhać bywała w pole idącego ryki (Mickiewicz, 2022).

Mistrzowskie operowanie słowem przez wieszczą wyniosło zjawiskowość otaczającego nas świata na niespotykane wcześniej poziomy. Romantyczne postrzeganie flory i fauny może nam więc pozwolić zachwycać się wszystkim tym, czego na co dzień nie dostrzegamy, uznać świat przyrody za coś pięknego, a także poczuć prawdziwą sympatię do niego. Dzięki temu natura mogłaby nareszcie zyskać szansę stania się dla nas na tyle ważna, że czulibyśmy się zobowiązani do jej ochrony.

Innym zagadnieniem pozostaje natomiast kwestia podporządkowania sobie przez ludzi całego ziemskiego ekosystemu i ich – rzekomo – nadrzędnej pozycji wobec innych organizmów żywych. Już w biblijnej *Księdze Rodzaju* odnajdziemy słowa skierowane przez samego Stwórcę do pierwszych mieszkańców naszej planety, brzmiące: „czyńcie sobie ziemię poddaną”. To pokazuje, że przekonanie człowieka o swojej szczególnej roli we Wszechświecie i powołaniu do pełnienia funkcji władcy wobec innych istot swoimi korzeniami sięga aż do początków kształtowania się kultury ludzkiej.

To, jak natura była przedstawiana w epoce „czucia i wiary”, zadaje jednak kłam wszystkim wyeksponowanym w poprzednim akapicie wierzeniom. Człowiek nie jest w niej w żaden sposób centralnym punktem otaczającego go świata – to nie on bowiem nim rządzi, lecz odwieczne prawa natury, w obliczu których pozostaje bezradny. W romantycznych dziełach śmiertelnicy najczęściej są mali i słabi, natura natomiast – monumentalna i przytłaczająca. Nieokiełznaną moc przyrody i naszą bezradność wobec niej łatwo można dostrzec chociażby w sonecie Adama Mickiewicza (2010) pt. *Burza* (z cyklu *Sonety krymskie*). Podmiot liryczny opisuje w nim swoją podróż statkiem, podczas której rozpętał się sztorm. Opowiada, jak załoga próbowała z nim walczyć i jak niewiele mogła zrobić, mierząc się z siłami natury. Wykreowany przez poetę obraz to wizja całkowitej klęski – marynarze załamują ręce, modlą się, żegnają z kompanami i przygotowują się na śmierć. Także w balladzie *Lilie* (tamże) tego samego autora natura występuje jako potęga. W tym wierszu ziemia zapada się pod cerkwią, by ukarać żonę, która zamordowała swojego małżonka, zakopała go w lesie i próbowała wyjść za mąż na nowo. Tutaj na uwagę zasługuje nie tylko omnipotencja natury, ale także jej rola jako bytu wymierzającego sprawiedliwość ludziom. Takie jej postrzeganie również może posłużyć jako czynnik motywujący człowieka do lepszego traktowania środowiska. Jeżeli nie będziemy bowiem postępować wobec niej z należyтым szacunkiem, ona sama w końcu odpowiednio nas za to ukarze.

Kolejna kwestia związana z przeświadczeniem o ludzkiej wyższości nad biosferą to poczucie odpowiedzialności za nią. Nawet akceptacja religijnego wierzenia zakładającego, że istoty ziemskie zostały ludzkości dane

we władanie, nie oznacza, jak to często błędnie interpretujemy, że możemy nimi dowolnie rozporządzać i że posiadamy mandat do ich bezmyślnego eksploataowania – nie to jest istotą panowania nad czymś lub kimś. Nawet w monarchii patrymonialnej, w której całe państwo uważano za niemal prywatną własność jednego człowieka, nie mógł on zarządzać nim w sposób nieodpowiedzialny.

O problemie odpowiedzialności traktuje powieść Mary Wollstonecraft Shelley pod tytułem *Frankenstein czyli współczesny Prometeusz* (Shelley, 2013). Poznajemy w niej historię doktora Wiktora Frankensteina, badacza, który od młodzieńczych lat interesował się naukami przyrodniczymi i fizjologią. Zajmowała go także istotnie tematyka życia i śmierci – do tego stopnia, że w pewnym momencie zapragnął stać się ich panem i tchnąć życie w stworzonego przez siebie człowieka. Udało mu się wprawdzie ożywić zlepione z różnych części ciało, jednak w żaden sposób nie przypominało ono wyobrażeń naukowca. Główny bohater zląkł się odrażającego monstrem, wybiegł ze swojego laboratorium, a potwór zdołał zbiec. Poprzysiągł jednak zemstę na swoim stwórcy, który zostawił go „na „pastwę losu. Najpierw zamordował młodszego brata Wiktora, Williama. W dalszej kolejności odebrał mu także najlepszego przyjaciela, Henry’ego Clerval. Jeszcze później zabił żonę Frankensteina, a na domiar złego zaraz potem umarł też jego ojciec, którego przytłoczyła wieść o śmierci synowej. Historia opowiedziana przez angielską pisarkę została w dużej mierze zniekształcona przez popkulturę, ale w swej pierwotnej formie przekazuje wiele wartościowych, uniwersalnych prawd na temat akceptowania odmienności, kształtowania się tożsamości jednostki czy etycznych granic eksperymentów medycznych. Jednak na potrzeby tej analizy, najważniejsza pozostaje dla nas myśl związana z odpowiedzialnością. Tak jak w powieści Mary Shelley, jeżeli nie będziemy mieli pewnego poczucia zobowiązania, lecz jak Wiktor zdecydujemy się na ucieczkę od problemów, które stworzyliśmy i zignorujemy ich istnienie – nie przyniesie nam to żadnych korzyści. Przeciwnie – prędzej czy później dosięgną nas bolesne konsekwencje własnych działań. Ta romantyczna opowieść, w moim mniemaniu, może przekonać tych, którzy twierdzą, że Bóg dał nam Ziemię we władanie, iż w żaden sposób nie zwalnia nas to z odpowiedzialności wobec niej.

Wczesny wiek XIX jest dobrze znany także ze swojej antykapitalistycznej filozofii. Był to czas zaraz po rewolucji przemysłowej, kiedy to myśliciele zaczęli zauważać pierwsze wady nowo powstałego porządku gospodarczego. Pogłębiające się nierówności społeczne doprowadziły zaś do wykiełkowania nowych idei, takich jak marksizm, socjalizm utopijny i anarchizm.

Wszystkie te nurty łączyła przede wszystkim krytyka własności prywatnej jako źródła chciwości i wyzysku.

Krytyka wolnorynkowej gospodarki nie była jednak wyłącznie domeną ideologicznych tekstów filozofów usiłujących nakreślić swój program polityczny. Literatura piękna także podejmowała podobną problematykę, co możemy zaobserwować na przykład w noweli Cypriana Kamila Norwida (1980) *Ad leones!* Jest to opowieść o mieszkającym w Rzymie rzeźbiarzu pracującym nad swoim dziełem zatytułowanym *Chrześcijananie dla lwów*. W zamyśle artysty miało ono ukazywać dwóch wyznawców Chrystusa rzuconych na pożarcie bestiom w czasie prześladowań za rządów cesarza Domicjana. Bogaty Amerykanin, który był zainteresowany zakupem rzeźby, zaproponował wprowadzenie pewnych zmian w powstającej figurze. Przed samą prezentacją dzieła autor usunął z niego krzyż (taka była sugestia znajomego redaktora), żeby nie obrazić niczych uczuć religijnych. Ostatecznie kupujący wprowadził jeszcze drobniejsze korekty i zmienił tytuł na *Kapitalizacja*. Z oryginalnej wizji artysty nie pozostało już nic, lecz ze względu na pokaźną sumę pieniędzy, jaka została mu zaoferowana, nie mógł protestować: „Tak to więc wszystko, na tym słusznym przeklętym świecie, wszystko, co się poczyną z dziewiczego natchnienia myśli, musi tu być sprzedanym za 6 dolarów!” (tamże).

Jak widzimy, literatura romantyczna pomaga więc czytelnikom uświadomić sobie, że są rzeczy, których nie warto za żadne pieniądze poświęcać na ołtarzu gospodarki rynkowej, ponieważ wywołuje to ostatecznie tylko szkody dla całej ludzkości. Tak jest ze sztuką, a nie inaczej także i z przyrodą.

Kolejnym problematycznym elementem współczesnej wizji natury jest traktowanie istnienia przyrody za pewnik, a co za tym idzie, bagatelizowanie jej znaczenia. Ludzkość zdaje się wierzyć, że przyrody nie da się stracić, że jest wieczna i będzie istniała zawsze, tak jak, z perspektywy człowieka, zawsze istniała. Nie potrafimy sobie wyobrazić scenariusza, w którym obudzimy się pewnego dnia w świecie bez drzew, ptaków, jedynie ze śladowymi ilościami karłowatej zieleni ponuro porastającymi szare, betonowe ściany bloków mieszkalnych. Jest to jednak scenariusz jak najbardziej prawdopodobny. Nie docenimy roli, jaką odgrywa w naszym życiu zieleń, jeśli nie będzie nam dane za nią zatęsknić. Tutaj również pojawia się pole dla tekstów romantycznych – autorzy z tamtego okresu jak mało kto potrafili wywołać w czytelniku uczucie nostalgii. Chociażby w wierszu *Moja piosnka* [III] wspomnianego wcześniej Cypriana Norwida mamy do czynienia z wyrazem ogromnej tęsknoty za krajem ojczystym. Jednym z symboli w nim użytych staje się bocianie gniazdo osadzone na gruszy: „Do kraju tego, gdzie winą jest

dużą/Popsować gniazdo na gruszy bocianie,/Bo wszystkim służą.../Tęskno mi, Panie...” (Norwid, 1980). Analogiczna sytuacja ma miejsce w *Hymnie* Juliusza Słowackiego. Tam również nostalgię odczuwaną z powodu braku możliwości powrotu do ojczyzny wyraża nasz narodowy ptak. Po ujrzeniu całego ich stada podmiot liryczny stwierdza melancholijnie: „Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,/Smutno mi, Boże!” (Słowacki, 1987). Jeżeli odpowiednio zreinterpretujemy powyższe utwory, możemy się nimi posłużyć w celu uzmysłowienia komuś wielkiej i bolesnej straty, jaka wkrótce stanie się faktem z powodu naszych zaniedbań.

W romantyzmie dostrzec możemy szansę na oswojenie ludzkości z myślą o prawdziwości tezy dotyczącej zachodzących zmian klimatycznych. To właśnie twórczość literacka tej epoki rozpowszechniła i znormalizowała rozmaite zjawiska nadprzyrodzone, a irracjonalność uczyniła swą siłą. Niemal w każdym ówczesnym tekście mamy do czynienia z jakimiś zjawiskami paranormalnymi – od atmosfery permanentnej grozy, przez ludzi przemieniających się w zwierzęta i na odwrót, aż po ukazujące się bohaterom duchy. Świat wykreowany przez artystów pierwszej połowy XIX wieku posiada wiele elementów wymagających od odbiorcy posługiwania się intuicją i sercem. Jeżeli spopularyzujemy sposób postrzegania przyrody oparty na nieracjonalnych przesłankach, być może łatwiej będzie nam zaakceptować fakt wyrażony przez Williama Szekspira słowami: „Są dziwy na niebie i na ziemi o których ani śniło się waszym filozofom” (Szekspir, b.r.). Adam Mickiewicz nieprzypadkowo uczynił ten cytat mottem do II części *Dziadów* (2018). Miejmy nadzieję, iż popularyzacja światopoglądu akceptującego istnienie rzeczy niemożliwych do pojęcia za pomocą „szkiełka i oka” pozwoli większej grupie osób oswoić się z koncepcją globalnego ocieplenia.

Podsumowanie

Romantyczne ujęcie natury może stanowić pomoc w walce ze zmianami klimatu – eksponowanie jej piękna przez ówczesnych artystów odczytywane we współczesnym kontekście sprawić może, że człowiek będzie w stanie się w niej na nowo rozkochać i stworzyć z nią silną emocjonalną więź. Przydatne jest także wytworzenie we współczesnym człowieku przekonania, że nie jest on w żaden sposób wyżej postawiony od innych istot i wcale nie posiada upoważnienia do traktowania ich jako bytów nieautonomicznych. Tym zaś, którzy trwają przy poglądzie o nadrzędnej pozycji człowieka wobec świata przyrody uświadomi, że nie oznacza to zwolnienia z odpowiedzialności za niego – spowoduje być może zachwianie ich bezgranicznej wiary w szkodliwy dla środowiska kapitalizm i pozwoli zauważyć opłakane skutki komercjalizacji

natury. Jeżeli chcemy wykorzystać literaturę tamtej epoki do zmiany współczesnych postaw wobec przyrody, niezbędne będą umiejętne reinterpretacje ówczesnych tekstów, które w centrum uwagi postawią kontekst ochrony środowiska w nich obecny.

Z całą pewnością realizacja edukacji klimatycznej, zarówno tej skierowanej do dzieci, jak i propagowanie, uprzystępnianie „proekologicznego” dorobku romantyzmu wśród dorosłych, jest jednak potrzebna i cenna.

BIBLIOGRAFIA

- Bałachowicz, J. (2017). Idea zrównoważonego rozwoju w edukacji dziecka. *Prima Educatione*, 1, 21–38.
- Barcz, A. (2018). Przedmioty ekozagłady. Spekulatywna teoria hiperobiektyw Timothy’ego Mortona i jej (możliwe) ślady w literaturze. *Teksty Drugie*, 2, 75–87.
- Bińczyk, E. (2018). *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. PWN.
- Czczot, K. i Pospiszył, M. (2018). *Romantyczny antykapitalizm*. IBL PAN.
- Domańska, E. (2013). Humanistyka ekologiczna. *Teksty Drugie*, 1–2, 13–32.
- Dunn, R. (2023). *Historia naturalna przyszłości. Co prawa natury mówią o losie człowieka*. Copernicus Center Press.
- Józefowicz, A. (2022). Najnowsza proza dziecięca w kontekście rozwijania świadomości ekologicznej. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 8, 44–65.
- Konarski, K. (1987). *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*. PWN.
- Mickiewicz, A. (2010a). Ballady i romanse. W: *Adam Mickiewicz. Antologia* (s. 34–73). Hachette Polska.
- Mickiewicz, A. (2010b). Sonety krymskie. W: *Adam Mickiewicz. Antologia* (s. 119–136). Hachette Polska.
- Mickiewicz, A. (2018). *Dziady*. GREG.
- Mickiewicz, A. (2022). *Pan Tadeusz*. Siedmioróg.
- Merton, T. (2018). *Dark ecology. For a logic of future coexistence*. Columbia University Press.
- Norwid, C. (1980). Wiersze. W: *Pisma wybrane*, wybrał i objaśnił: J.W. Gomułicki. PIW.
- Philips, T. (2022). *Ludzie. Krótka historia tego, jak spieprzyliśmy wszystko*. Albatros.
- Shelley Wollstonecraft, M. (2013). *Frankenstein czyli Współczesny Prometeusz*, przekł., oprac. i posł. M. Płaza-Czerwonak. Vesper.
- Słowacki, J. (1987). Liryki i powieści poetyckie. W: *Dzieła Wybrane* (t. 1), oprac. J. Krzyżanowski. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

- 25 orangutanów dziennie umiera za ciasteczka Oreo. (2018). <https://www.rp.pl/nauka/art9559231-25-orangutanow-dziennie-umiera-za-ciasteczka-oreo> (dostęp: 21.09.2023).
- AAAS Board Statement on Climate Change. (2006). https://www.aaas.org/sites/default/files/aaas_climate_statement2.pdf (dostęp: 20.10.2023).
- CA Governor’s Office of Land Use and Climate Innovation. Climate Assessment, Science, and Research. <https://opr.ca.gov/facts/list-of-scientific-organizations.html> strona zamieniona na: <https://lci.ca.gov/climate/icarp/climate-assessment/#fifth-assessment> (dostęp: 22.12.2024).
- CNN. (2022). *Scientists slam Joe Rogan’s podcast episode with Jordan Peterson as ‘absurd’ and ‘dangerous’*. <https://edition.cnn.com/2022/01/27/us/joe-rogan-jordan-peterson-climate-science-intl/index.html>

- Cordis. *Nauka narzędziem międzynarodowej dyplomacji*. <https://cordis.europa.eu/article/id/30532-science-as-a-tool-for-international-diplomacy/pl> (dostęp: 10.10.2023).
- Deutsche Welle. (2023a). *Prawica zwiększa w sondażach. AfD i kwestia klimatu*. <https://www.dw.com/pl/prawica-zwyzkuje-w-sondazach-afd-i-kwestia-klimatu/a-65797384>
- Deutsche Welle. (2023b). *Elon Musk tweets false climate claim*. <https://www.dw.com/en/elon-musk-climate-tweet-misinformation/a-66082443>
- ewybory.eu. *Sondaże/Niemcy*. <https://ewybory.eu/sondaze-europa/niemcy/> (dostęp: 26.10.2023)
- Forbes. (2022). *On Fox, Donald Trump Calls Climate Change A 'Hoax': 'In The 1920's They Were Talking About Global Freezing'*. <https://www.forbes.com/sites/markjoyella/2022/03/21/on-fox-donald-trump-calls-climate-change-a-hoax-in-the-1920s-they-were-talking-about-global-freezing/>
- Forbes. (2024). *Najbogatsi ludzie świata według amerykańskiego „Forbesa”*. <https://www.forbes.pl/100-najbogatszych-swiat/najbogatsi-ludzie-swiate-2024-wedlug-forbesa-osmiu-polakow-na-liscie-miliarderow/dckorjs>
- Fundacja na rzecz Nauki Polskiej. (2018). *Polsko-Amerykańska Nagroda Naukowa wręczona*. <https://www.fnp.org.pl/polsko-amerykanska-nagrada-naukowa-wreczona-2/> (dostęp: 25.10.2023).
- <https://30ogospodarka.pl/news/jedynie-57-firm-stoi-za-80-swiatowych-emisji-co2-jest-nowy-raport> (dostęp: 23.12.2024).
- <https://informacje.pan.pl/informacje/nauki-scisle-i-nauki-o-ziemi/2715-zmiany-klimatu-oficjalne-stanowisko-polskiej-akademii-nauk>
- IPCC. *Climate Change 2023 Synthesis Report*. https://www.ipcc.ch/report/ar6/syr/downloads/report/IPCC_AR6_SYR_LongerReport.pdf (dostęp: 22.12.2024).
- PAN. Komitet ds. Kryzysu Klimatycznego. *Zmiany klimatu*. <https://klimat.pan.pl/zmiany-klimatu/>
- Sanz, E. (2023). *Trzecie miejsca: przestrzenie do ucieczki od rutyny*. <https://pieknoumyslu.com/trzecie-miejsca-przestrzenie-do-ucieczki-od-rutyny/>
- Strużyńska, A. (b.r.). *Świat ludzkich spraw zbyt wiele dla nas znaczy – interpretacja*. https://poezja.org/wz/interpretacja/3308/Swiat_ludzkich_spraw_zbyt_wiele_dla_nas_znaczy (dostęp: 10.12.2023).
- Szekspir, W. (b.r.). *Hamlet*, przekł. J. Paszkowski. <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/hamlet.html>
- Tankowska A. (2023). *Co łączy denializm klimatyczny z przejęciem Twittera przez Muska? Demagog*. https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/co-laczy-denializm-klimatyczny-z-przejeciem-twittera-przez-muska/ (dostęp: 12.10.2023).
- Wordsworth, W. (1807). *Żonkile*, przekł. M. Froński. <http://www.wyczytaj.pl/wiersze/william-wordsworth/zonkile> (dostęp: 12.10.2023).
- Wordsworth, W. (2024). *Daffodils/Żonkile*, przekł. E. Binswanger. <http://www.sofijon.pl/module/article/one/1999>

SUMMARY

Return to the Romantic Vision of Nature as a Possible Antidote to Human-caused Climate Change in the Anthropocene

The first part of the article is a proposal to conclude an agreement between pro-ecological people and representatives of climate denialism, aimed at taking corrective actions in the area of environmental degradation. In the second part, the article is a reminder of the romantic vision of nature presented in literary works of that period and an encouragement to re-read them. The last part of the text is a directly

expressed hope that the adoption of the proposed assumptions present in Romantic literary texts and Romantic philosophy of life may constitute a very necessary contemporary climate education for adults, which may result in changes in attitudes and involvement in the process of educating the youngest in the spirit of respect for goods. natural.

KEYWORDS: climate crisis, romantic vision of nature, climate education based on the romantic vision of nature